B7

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. 400. Wilno, dn. 6 marca 1931 r.

Treść numeru.

-----ooooo0ooooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"V y g a n d a s-P u r y c k i o w y w o d a c h p.H o ł ó w k i w s p r a w i e z a t a r g u p o l s k o - l i t e w s k i e g o .

"Musu Vilnius" Nr.6. z dnia 28.II.1931 r, Artykuł p.t. Najnowsza teorja polska o sporze polsko-litewskim. Streszczenie:

Obecny leader Bloku B.B. w sejmie polskim p.Hołówko ogłosił niedawno na łamach prasy polskiej w Ameryce nader ciekawą teorję w sprawie zatargu polsko-litewskiego, teorję dobitnie wykazującą, w jakito sposób Polacy sobie i światu mydlą oczy. Rozumowanie p.Hołówki jest następujące: spór polsko-litewski jest formalny, każdy rozsądny Litwin uzna pretensje lizewskie do Wilna za absurdalne, Litwini w Wilnie stanowią tylko kolonję, oddanie Wilna Litwie prowadziłoby do zagłady Litwy, gdyż wtedy na Litwie zaistniałaby większość polska, górująca swą kulturą, Litwini domagają się Wilna ażeby izolować się od Polski chińskim murem, Litwini boją się kultury polskiej, wreszcie cały zatarg o Wilno jest tylko smutnem nieporozumieniem.

Tak w ogólnych zarysach wygląda najnowsza teorja polska o zatargu z Litwą. Przed wojną światową litewskie odrodzenie narodowe było w oczach Polski "intrygą moskiewską" , po wojnie "intrygą Berlina", następnie lud litewski miał być "tumaniony"przez garść niesumiennych polityków" wreszcie ostatnio wykłada o tem p.Hołówko nową teorję.

Absurdalność tej teorji jest wyraźna. Można p.Hołówkę zapewnić, że Polska zwracając Litwie Wilno, żadnych przykrości Litwinom nie przyczyniłaby, wszelako nie-podobna wątpić, że raczej Wisła zacznie płynąć w przeciwnym kierunku, niż Polacy dobrowolnie zwrócą Wilno Litwie.Co się zaś tyczy "wysokiej kultury polskiej" to chyba p.Hołówko nie zaprzeczy, że kultura rosyjska była o wiele wyższa od polskiej, nie mówiąc już o kulturze niemieckiej, a mimoto Litwini ani rosyjskiej, ani niemieckiej kultury nie obawiali się. Tem bardziej nie obawiają się Litwini kultury polskiej, która się wyraziła w torturowaniu Ukraińców i wydzieraniu ich mienia. Taka kultura barbarzyńców umie tylko mordować i niszczyć, a nie przyciągać do siebie.

Litwa obawia się nie kultury polskiej, a tylko braku kultury, nieuczciwości instynktów grabieżczych i złodziejskich. Co zaś do rzekomej większości polskiej w Wileńszczyźnie niech się p.Hołówko przyjrzy statystyce ludnościowej na terenie byłej gubernji wileńskiej z 1861 r. W statystyce tej, układanej przez Rosjan stoi czarno na białem, że Litwinów było w gubernji wileńskiej, obejmującej o wiele większy obszar od przewidzianego w traktacie moskiewskim z 1920 r., 46%, a Polaków zaledwie 12%. Pozatem zaznaczyć należy, że Rosjanie zapisywali jako Polaków wszystkie osoby mówiące po polsku. Po polsku zaś mówiło tak jak i dzisiaj całe mnóstwo Litwinów. Łatwo wykazać, że na terenie byłej gubernji wileńskiej znajdowało się do czasu okupacji z 1919 r. niewięcej niż 2 do 3% prawdziwych Polaków.

Teorja p.Hołówki sfabrykowana została w tym celu głównie, ażeby wprowadzić w błąd obcokrajowców i wytłumaczyć im w ten sposób istotę tak zwanego "uporu litewskiego". Przyznać trzeba, że teorja skonstruowana została dosyć zręcznie i może wprowadzić niejednego cudzoziemca w błąd. Należy zwalczać podobne kłamstwa polskie. Polacy rozporządzając dobrym aparatem propagandowym puszczają kłamstwa te w świat ze szkodą dla Litwy.

O d c z y t o W i l n i e .Prof.Myszkowicz wygłosił odczyt o Wilnie, w którym wypowiedział zdanie, że Litwa drogą pokojową nigdy nie odzyska Wilna. Nie może też liczyć Litwa na swoją siłę zbrojną. Jedyną możliwością odzyskania Wilna byłoby wykorzystanie sytuacji w razie wybuchu wojny polsko-niemieckiej.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE".

"Lietuvos Žinios" o polityce wewnętrznej tautininkow.

"Lietuvos Žinios" Nr.49. z dnia 2.III.1931 r.

Artykuł p.t. "Powrotna droga". Streszczenie:

Niektórzy działacze społeczni i politycy wyobrażali sobie, że tautininkowie przemocą odebrawszy władzę od ludowców przejęli również ich plan i projekty w zakresie normowania życia państwowego. Dawały się nawet słyszeć początkowo głosy, że w związku z tem ludowcy stracą swą rację bytu i zostaną usunięci poza nawias życia politycznego.

Oczywiście proroctwa takie wygłaszać mogli jedynie ludzie krótkowzroczni, którzy nie widzieli pomiędzy ludowcami, a narodowcami istotnych zasadniczych różnic. Tem niemniej proroctwa takie były i trzeba było czasu dla wykazania całej ich fałszywości. Dzisiaj już każdy widzi wyraźnie różnicę między hasłami narodowców, a ludowców i nikt nie twierdzi, że ludowcy winni być wyrzuceni poza nawias. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o niektórych z tych różnic.

W czasie tworzenia się państwowości litewskiej dawało się zauważyć w całym kraju inicjatywę i pracę lokalną, świadczącą o decentralizacji. Rozwijała się pomyślnie zwłaszcza działalność samorządów i spółdzielni. Praca twórcza dokonywała się w szerokich warstwach ludowych. W rezultacie lud litewski stanowiący większość ludności Litwy miał warunki do samodzielności.

Reforma rolna jeszcze bardziej wzmocniła tę zasadniczą linję kształtowania się państwowości litewskiej. Litewscy włościanie i robotnicy stawali się obywatelami samodzielnymi pod względem ekonomicznym.

Od 1927 r. życie zboczyło w odmiennym kierunku. We wszystkich jego dziedzinach rozpoczęła się centralizacja. Zyskały przewagę gospodarstwa pojedyncze i majątki. Przyczyniła się do tego również zmiana ustawy o reformie rolnej oraz zorganizowanie samorządów na nowych podstawach. W rezultacie dominować zaczęły syndykaty i to wszystko co sprzyja centralizacji. Wciąż się słyszy o różnych przywilejach, koncesjach, spółkach akcyjnych i t.p. Ostatnio ma być zrealizowany projekt sprzedaży koncesji na komunikację autobusową z licytacji. Rzecz prosta koncesję zdobędzie ten, kto ma pieniądze, a jednocześnie cały szereg dotychczasowych drobnych właścicieli i pracowników zatrudnionych przy komunikacji autobusowej, pozostanie bez chleba.

Z tego wszystkiego wynika, że korzyść osiągnie tylko wielki kapitał.

"Lietuvos Žinios" Nr.50 z dnia 3.III.1931 r. Artykuł p.t. "Fala upaństwawiania życia ekonomicznego". Streszczenie:

Oddawna już istnieją na Litwie regulujące życie ekonomiczne instytucje, założone i kierowane przez sam rząd. Do instytucyj tych należą: Bank Litewski, Bank Rolny, "Maistas", "Spindulis", Państwowy Zakład Ubezpieczeń, "Cukier Litewski" i t.d. Instytucje te obejmują różnorodne gałęzie życia ekonomicznego Litwy.

Niezależnie od tego w niektórych dziedzinach życia ekonomicznego rozwinęły działalność organizacje spółdzielcze. Jednym z nich powodzi się gorzej, inne znów stanęły mocno, świadcząc o zdrowych zasadach i wydajności. Jednakże organizacje te w ostatnich czasach również zostały dotknięte przez falę upaństwawiania. Inspektorat spółdzielni, noszący charakter instytucji państwowej, zaczął się wtrącać do działalności spółdzielni tak, że ich samodzielności i spółdzielczości grozi poważne niebezpieczeństwo. Pozatem

niektórym opartym na zdrowych zasadach organizacjom spółdzielczym, jak np. Zakładowi Ubezpieczeń "Kooperacja" zadały instytucje państwowe taki cios, że będą musiały one się likwidować.

Instytucje państwowe istnieją w innych krajach także i odgrywają dużą rolę. Klasycznym przykładem upaństwowionego życia ekonomicznego jest Rosja Sowiecka. Wiadomo zaś powszechnie do jakich katastrofalnych wyników system sowiecki kraj doprowadził. Na Litwie również mnożyć można przykłady ujemnych wyników działalności instytucyj państwowych. Tak np.Bank Rolny, którego nominalnem zadaniem jest dostarczanie szerokim rzeszom włościańskim łatwych i tanich kredytów, daje stale okazję do skarg i utyskiwań, których głównym motywem jest to, że kredyty są wprost niedostępne ze względu na wygórowane odsetki. Podobnież ujemne wyniki wykazuje działalność fabryki "Maistas", której akcje jak wiadomo znajdują się w rękach państwa. Nie rozwodząc się szerzej nad szczegółami działalności "Maistasa", wspomnieć jedynie należy o licznych głosach, zainteresowanych producentów nierogacizny, podnoszących wątpliwości co do tego, czy wogóle warto specjalną uwagę zwracać na hodowlę nierogacizny nawet popieranej drogą rządowych premij. Nielepiej się dzieje w zakresie Ubezpieczeń Państwowych. Państwowe zakłady ubezpieczeniowe wyznaczyły tak wysoką stawkę od ubezpieczających się nieruchomości, że nieliczne jedynie gospodarstwa pod przymusem się ubezpieczają. Olbrzymia większość włościan nie ma zamiaru się ubezpieczać dopóki ten zabójczy dla nich system ubezpieczeniowy nie zostanie zlikwidowany.

Są rzecz prosta instytucje państwowe, które niezgorzej wywiązują się z przyjętych na się obowiązków. Tłumaczy się to bądź tem, że znalazły się one w poważnych rękach, bąd też tem, że system pracy tych instytucyj odpowiada akurat charakterowi danej dziedziny.

Błędną byłoby rzeczą mniemać, że instytucje państwowe wykazują ujemne wyniki swej działalności jedynie wskutek tego, iż w danych instytucjach pracują nieodpowiedni ludzie. Nie ludzie są winni, lecz tylko system. W dzisiejszej Litwie urzędnicy są naogół jednakowego pokroju i w pierwszym rzędzie troszczą się o interesy własne. Z interesami cudzymi liczą się tylko wtedy, gdy nad nimi roztaczają kontrolę zainteresowami w danym przedsiębiorstwie obywatele, i gdy dany urzędnik jest w stosunku do obywateli tych odpowiedzialnym.

Na tem też polega zasadnicza różnica pomiędzyinstytucjami państwowemi, a spółdzielczemi. Podczas gdy w instytucjach prywatnych kieruje wszystkiem jeden tylko człowiek, to rzecz prosta nie może on dopatrzeć należycie całokształtu przedsiębiorstwa, to też podwładni mu urzędnicy w praktyce rządzą się jak szare gęsi. Takiemu też systemowi przypisać należy tego rodzaju niemiłe objawy jak nieliczenie się i szorstkie postępowanie z klijentami instytucji, zaczyna się pobieraniem specjalnych djet wzorem amerykańskich spółek akcyjnych , wypływają na widownię agenci różnego pokroju, pośrednicy, dochodzi do komisyj pobierania tantjem i t.d. W rezultacie obywatel cierpi na własnej skórze.

Faktów tych wystarczy, ażeby powiedzieć, że czas już zmienić kierunek. Wybawienie kraju nie jest równorzędne z upaństwowieniem jego życia ekonomicznego. Zamiast upaństwawiać instytucje należy popierać ruch spółdzielczy.

Z w o l n i e n i e r e d a k t o r a "R y t a s a z w i ę z i e n i a . Naczelny redaktor "Rytasa" Rodziewicz został zwolniony z więzienia. Prezes "ateitininków student domaszewicz oraz jeden z czołowych członków tej organizacji student Masionis zostali aresztowani i wysłani do Worń, przyczem zarzuca się im działalność antyrządową.

L i c z b a o b c o k r a j o w c ó w n a L i t w i e .W lutym liczba obcokrajowców na Litwie wynosiła 18,063, z czego 10,553 była bez obywatelstwa i 1542 optantów niemieckich w Kłajpedzie.Najwięcej obcokrajowców skupiło się w Kłajpedzie /5361/ pozatem w Kownie/4192/ i w Szawlach 1165.

B7